24 sierpnia: Święty Bartłomiej, Apostoł

Tekst Ewangelii (*J* 1,45-51): Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Rzekł do niego Natanael: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» Odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!» Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu». Powiedział do Niego Natanael: «Skąd mnie znasz?» Odrzekł mu Jezus: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym». Odpowiedział Mu Natanael: «Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!» Odparł mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to». Potem powiedział do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego».

«Chod? i zobacz!»

Dr. Christoph BOCKAMP
(Bonn, Niemcy)

Dzisiaj obchodzimy święto Apostoła Bartłomieja. Ewangelista Jan opisuje jego pierwsze spotkanie z Panem w tak żywy sposób, że z łatwością wchodzimy w tę scenę. To dialogi pochodzące od serc młodych, prostych, szczerych… i boskich!

Jezus przypadkowo spotyka Filipa i mówi mu «idź za mną» (Jn 1,43). Chwilę później, Filip, rozradowany spotkaniem z Jezusem, idzie do swojego przyjaciela, Natanaela, by poinformować go, że wreszcie spotkali tego, na którego czekali Mojżesz i prorocy, «Jezusa, syna Józefa z Nazaretu» (J 1,45). Reakcja z jaką się spotyka nie jest jednak entuzjastyczna, lecz sceptyczna: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» (J 1,46). Praktycznie na całym świecie zdarzają się podobne sytuacje. W wielu miastach i wsiach mieszkańcy uważają, że z sąsiedniej miejscowości nie może pochodzić nic wartościowego, gdyż są tam sami nieudacznicy. I vice versa.

Lecz Filip się nie zraża, i, ponieważ są przyjaciółmi, nie tłumaczy więcej, tylko mówi: «Chodź i zobacz!» (J 1,46). On idzie, a jego pierwsze spotkanie z Jezusem staje się momentem jego powołania. To, co wydaje się przypadkiem, w Bożych planach było już dawno zaplanowane. Dla Jezusa Natanael nie jest nieznajomym: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym» (J 1,48). Pod jakim drzewem

figowym? Być może było to ulubione miejsce Natanaela, do którego udawał się kiedy chciał być sam, odpocząć, pomyśleć... Ale zawsze był on w zasięgu kochającego wzroku Boga. Tak jak wszyscy ludzie w każdej chwili. Jednak aby zauważyć tę nieskończoną miłość Boga do każdego, aby być świadomym tego, że stoi u drzwi i kołacze czasami potrzebny jest przyjaciel, jakiś „Filip", który nam powie «Chodź i zobacz!». Ktoś kto zabierze mnie ze sobą na drogę, którą Josemaría Escriva opisywał jako: szukać Chrystusa, znaleźć Chrystusa, kochać Chrystusa.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «'Chodź i zobacz'. Na to zaproszenie Natanael opuściwszy biblijny figowiec, którego cień zasłaniał mu światło, dotarł do tego, który sprawił, że uschły liście figowca, figowca niepłodnego. Z tego powodu Słowo o nim zaświadczyło, bo był prawdziwym izraelitą» (Święty Grzegorz z Nyssy)

- «Jak powinniśmy przychodzić do Pana? Właśnie tak, w prawdzie o naszej grzeszności? Z zaufaniem, ale też z radością, bez makijażu. Nigdy nie powinniśmy się malować przed Bogiem. Mamy być prawdziwi» (Franciszek)

- «Aniołowie są stworzeniami duchowymi, które nieustannie wielbią Boga i służą Jego zbawczym zamysłom wobec innych stworzeń: "Ad omnia bona nostra cooperantur angeli" - "Aniołowie współdziałają we wszystkim, co dla nas dobre"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 350)